

Dr Konrad Osajda
Uniwersytet Warszawski

Rzeczy znalezione – orzekanie o przejściu na własność Skarbu Państwa *de lege ferenda*

Wprowadzenie

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2004 r. (K 22/03)¹ doprowadził do utraty mocy obowiązującej przez art. 6 dekretu z 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy² i wydane na jego podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z 16 marca 1971 r. w sprawie orzekania o przejściu depozytów na własność Państwa³. Uzupełniając powstałą lukę prawną uchwalono 18 października 2006 r. ustawę o likwidacji niepodjętych depozytów⁴. Ten akt prawny nie dotyczy jednak orzekania o przejściu własności rzeczy zgubionych/znalezionych na Skarb Państwa (dawne przepisy normowały tę kwestię paralelnie do niepodjętych depozytów) w trybie art. 187 oraz art. 188 k.c. W konsekwencji powstała luka prawna. Jest ona szczególnie wyraźna w odniesieniu do art. 188 k.c. Brzmienie tego przepisu wyraźnie odsyła do „właściwych przepisów”. Trudno jednak ustalić, o jakie właściwe

¹ Zb. Urz. 2004, nr 3A, poz. 20. Tekst orzeczenia dostępny jest na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego: http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otkpdf/2004/K_22_03.pdf.

² Dz.U. z 1954 r. Nr 41, poz. 184 ze zm.

³ Dz.U. z 1971 r. Nr 7, poz. 78 ze zm.

⁴ Dz.U. z 2006 r. Nr 208, poz. 1537.

przepisy mogłoby chodzić. Nie może być to wspomniana ustawa z 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów, ponieważ nie reguluje ona w ogóle kwestii rzeczy znalezionych. Z oczywistych względów nie może być to również powoływane rozporządzenie RM z 16 marca 1971 r., które zostało uznane za sprzeczne z konstytucją. *De lege lata* nie można też przyjąć, że chodzi o rozporządzenie z 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych⁵, gdyż zgodnie z jego treścią odnosi się ono wyłącznie do art. 185 k.c. (będącego dla tego rozporządzenia upoważnieniem ustawowym, które, zgodnie z brzmieniem samego art. 188 k.c., nie znajduje w opisywanej w nim sytuacji zastosowania).

Celem niniejszego opracowania jest rozważenie, w jaki sposób wypełnić zidentyfikowaną lukę prawną, tzn., jaki winien być kierunek regulacji o orzekaniu o przejściu własności rzeczy znalezionych na Skarb Państwa.

Przedstawiane rozważania poprzedzić trzeba jeszcze wyraźnym wyznaczeniem ich zakresu. Chodzi o kierunek i sposób ewentualnej regulacji co do orzekania o przejściu na własność Skarbu Państwa rzeczy znalezionych. Poza analizą pozostają zatem kwestie m.in. statusu rzeczy znalezionych, ich przechowywania czy procedury likwidacji rzeczy znalezionych.

Artykuł 187 a art. 188 k.c. – potrzebne czy zbędne zróżnicowanie statusu rzeczy znalezionych?

Na marginesie głównego przedmiotu zainteresowania w niniejszym opracowaniu, jako najbardziej ogólne założenie dla przyszłej regulacji kwestii rzeczy znalezionych i orzekania o przejściu ich własności, należy wspomnieć, że *de lege ferenda* wątpliwości może budzić utrzymywanie różnych regulacji w zależności nie tylko od rodzaju zgubionych rzeczy (art. 187 k.c.), lecz także od miejsca ich znalezienia (art. 188 k.c.).

Z art. 187 k.c. wynika, że w zależności od rodzaju rzeczy wpływ czasu⁶ powoduje przejście ich własności na Skarb Państwa (co dotyczy: pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności, rzeczy mających

⁵ Dz.U. z 1966 r. Nr 22, poz. 141 ze zm.

⁶ Jeden rok od wezwania uprawnionego do ich odebrania, a gdy uprawniony nie jest znany, dwa lata od znalezienia.

wartość naukową lub artystyczną) albo na znalazcę (wszystkie pozostałe rzeczy).

Natomiast art. 188 k.c. reguluje znalezienie rzeczy w budynku publicznym albo w innym budynku lub pomieszczeniu otwartym dla publiczności oraz znalezienie rzeczy w wagonie kolejowym, na statku lub w innym środku transportu publicznego. Wówczas, niezależnie od rodzaju rzeczy, znalazca nigdy nie nabędzie do nich praw, a nawet nie będzie przysługiwało mu znaleźne⁷. Przepis nie reguluje jednak ani czasu, po jakim własność przechodzi na Skarb Państwa, ani trybu tego przejścia (odsyła jedynie do „właściwych przepisów”, co stanowi obecnie lukę prawną, o czym już była mowa).

O ile można bronić celowości odmiennych „losów” rzeczy zgubionych ze względu na ich rodzaj, aby np. zgubione rzeczy mające wartość naukową czy artystyczną trafiły do domeny publicznej, a nie w prywatne ręce znalazcy, o tyle brak, w mojej ocenie, wystarczająco silnych względów celowościowych i słusznościowych dla różnicowania regulacji w zależności od miejsca znalezienia rzeczy. Można by ewentualnie przewidzieć inny tryb postępowania w przypadku znalezienia rzeczy w miejscach publicznych i innych, natomiast nie ma uzasadnienia odmienne ujmowanie kwestii przejścia ich własności. Postulowałbym zatem *de lege ferenda* zastąpienie obecnych art. 187 i 188 k.c. jedną kompleksową regulacją uwzględniającą różne traktowanie odmiennych rodzajowo rzeczy, lecz jednolicie regulującą przejście własności rzeczy zgubionych/znalezionych bez względu na to, czy stało się to w miejscu publicznym, czy innym.

Wnioski z wyroku TK z 16 marca 2004 r. (K 22/03)⁸ co do kształtu norm o orzekaniu o przejściu własności rzeczy znalezionych na Skarb Państwa

Fundamentalne znaczenie dla kierunku regulacji orzekania o przejściu na własność Skarbu Państwa rzeczy zgubionych/znalezionych ma powo-

⁷ Zob. zamiast wielu: J.N a d l e r, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 324.

⁸ Zb.Urz. 2004, nr 3A, poz. 20. Tekst orzeczenia dostępny jest na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego: http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otkpdf/2004/K_22_03.pdf.

ływane już rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego. Nie tylko bowiem jego skutkiem jest powstanie luki w systemie prawa, którą ustawodawca musi wypełnić, lecz również zawiera ono cenne wskazówki wyznaczające konstytucyjne standardy dla nowego unormowania. Krótka analiza tego wyroku jest zatem niezbędna dla zaproponowania możliwych i pożądanых zmian legislacyjnych omawianej materii.

W wyroku TK z 16 marca 2004 r. (K 22/03) stwierdzono, że obecne standardy konstytucyjne (art. 64 ust. 3 Konstytucji) wymagają, aby kwestie pozbawienia własności regulowane były na poziomie ustawy, niedopuszczalne byłoby zatem ustawowe odesłanie do rozporządzenia wykonawczego.

Niewątpliwie problematyka rzeczy zgubionych/znalezionych dotyczy właśnie przejścia własności. Wszak zgubienie rzeczy nie prowadzi do utraty własności⁹. W przypadku ruchomości zrzeczenie się własności wymaga zarówno *corpus*, jak i *animus*, tj. wyzbycia się władztwa nad rzeczą (porzucenia rzeczy) z wolą i świadomością pozbycia się prawa własności do niej¹⁰. W przypadku zgubienia rzeczy właściciel traci wyłącznie *corpus*, a więc właścicielem w sensie prawnym pozostaje. W konsekwencji przepisy o statusie rzeczy znalezionych i o orzekaniu o nich dotyczą przejścia własności z właściciela na Skarb Państwa (znalazcę), wymagają zatem formy ustawowej (a nie rozporządzenia, jak to było przed wspomnianym wyrokiem TK co do niepojętych depozytów).

Zastrzec przy tym trzeba wyraźnie, że Trybunał uznał jednoznacznie, iż zaprezentowane przez niego stanowisko jest aktualne bez względu na charakter orzeczenia o przejściu własności niepodjętych depozytów na Skarb Państwa. Wymaganie standardu ustawowej regulacji jest oczywiste przy przyjęciu konstytucyjnego charakteru orzeczeń o przejściu własności, bowiem to one w istocie pozbawiają własności. Jednak jeśli nawet założyć się, że utrata własności następowalaby *ex lege* wskutek upływu czasu, to wówczas i tak orzeczenie deklaratywne byłoby niezbędne dla „potwierdzenia” („wiążącego udokumentowania”) tego zdarzenia, a więc *per se* byłoby też ingerencją w prawo własności, a więc również dla wydania takiego orzeczenia niezbędna jest podstawa ustawowa.

⁹ Zob. np. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 104.

¹⁰ Zob. zamiast wielu: E. Skowrońska-Bocian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 8, Warszawa 2008, s. 639.

Ponadto Trybunał podkreślił, że równa ochrona własności nie wymaga stosowania identycznej procedury rozstrzygania o odjęciu własności ani tego, aby w każdym przypadku orzekały te same organy. Jednakże o pozbawieniu własności mogą orzekać tylko organy władzy publicznej, a inne wyłącznie na podstawie wyraźnej i precyzyjnej ustawowej kompetencji do tego. Orzekanie nie może także pozostawać poza kontrolą niezawisłego sądu.

Konkludując, ze zreferowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego płyną następujące wytyczne dla przyszłej regulacji przejścia własności niepodjętych depozytów oraz rzeczy zgubionych:

- uregulowanie musi być w randze ustawowej (nie jest właściwe odesłanie do rozporządzenia),
- przejście własności musi podlegać kontroli sądowej (przy czym ustawodawca ma swobodę, czy skutek przejścia własności ma wywoływać orzeczenie sądowe, które w tym przypadku byłoby konstytutywne, czy też skutek miałby wystąpić *ex lege*, a orzeczenie sądowe byłoby deklaratywne).

Mechanizm kodeksowy przejścia własności rzeczy zgubionych na Skarb Państwa (znalazcę) i jego wpływ na kształt regulacji o orzekaniu o przejściu własności

W doktrynie na gruncie *legis latae* panuje zgoda, że w odniesieniu do przejścia własności rzeczy znalezionych ustawodawca zastosował znaną prawu rzeczowemu instytucję przemilczenia¹¹. Jej natura zbliżona jest do popularnego zasiedzenia¹², ponieważ wiąże wystąpienie skutków prawnych z upływem czasu. W przypadku zasiedzenia wykonywanie określonego prawa przez ustawowo zakreślony czas, przy spełnieniu dodatkowych przesłanek, prowadzi do nabycia tego prawa¹³. Przy przemilczeniu jest odwrotnie: niewykonywanie prawa przez pewien czas prowadzi do

¹¹ Zob. zamiast wielu: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 104.

¹² Zob. kompleksowe opracowania problematyki zasiedzenia: E. Janeczko, *Zasiedzenie*, wyd. 3, Zielona Góra 2002; A. Kunicki, *Zasiedzenie w prawie polskim*, Warszawa 1964; A. Stelmachowski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 161 i nast.

¹³ Zob. zamiast wielu: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 96-97.

jego utraty¹⁴. Utrata ta nie skutkuje jednak tym, że rzeczy zgubione stają się rzeczami niczymi¹⁵, ponieważ łączy się ona z automatycznym nabyciem własności przez Skarb Państwa albo znalazcę (podmiot nabywcy zależy od rodzaju zgubionej rzeczy).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że wskutek przemilczenia dochodzi do transferu własności *ex lege*, tzn. z mocy samego prawa. Spełnione jest tym samym konstytucyjne wymaganie, aby utrata własności była regulowana aktem rangi ustawowej (tutaj źródłem utraty własności jest sam kodeks cywilny).

Mechanizm przejścia własności przy zasiedzeniu i przy przemilczeniu jest podobny. Determinuje on charakter orzeczeń: są one deklaratywne, ponieważ jedynie stwierdzają zajście pewnych skutków (przejścia własności) z mocy prawa. Wydaje się, że ów mechanizm jest trafny i nie wymaga modyfikacji; natomiast należy do niego dostosować tryb orzekania o przejściu własności.

Orzekanie o przejściu własności rzeczy zgubionych/znalezionych: założenia przyszłej regulacji

Teoretycznie można by sobie wyobrazić funkcjonowanie różnych modeli orzekania o przejściu własności rzeczy zgubionych/znalezionych. Przed ich wyszczególnieniem i analizą trzeba jednak sformułować pewne ogólne założenia, które będą dotyczyły ich wszystkich.

Po pierwsze, co już wspomniano, natura instytucji przemilczenia powoduje, że bez jej zmiany orzekanie o przejściu własności ma charakter deklaracyjny.

¹⁴ S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga druga: *Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. 9, Warszawa 2009, s. 213.

¹⁵ Zgodnie z prawem polskim ruchomości stają się niczyje, jeżeli zostaną porzucone (art. 180 k.c.). Wówczas każdy może w sposób pierwotny nabyć ich własność przez objęcie w posiadanie samoistne (art. 181 k.c.). Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja, której analiza wykracza poza ramy niniejszego artykułu, dotyczy problematyki zrzeczenia się własności („porzucenia”) nieruchomości wobec utraty mocy obowiązującej przez art. 179 k.c. w wyniku wyroku TK z 15 marca 2005 r. (K 9/04), Zb.Urz. 2005, nr 3, poz. 24 (tekst dostępny jest na stronie internetowej Trybunału: http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otkpdf/2005/K_09_04.pdf).

Po drugie, choć charakter rzeczy zgubionych/znalezionych powoduje, że inny podmiot (Skarb Państwa albo znalazca) nabywa ich własność w rezultacie przemilczenia, to, w mojej ocenie, nie ma podstaw do różnicowania trybu orzekania o przejściu własności. Czy zatem miałyby to być nabycie własności przez Skarb Państwa, czy przez znalazcę, to z punktu widzenia odpowiedniej procedury winno być irrelevantne.

Po trzecie, wydaje się celowe istnienie trybu orzekania o przejściu własności i wymagania orzeczenia deklaratywnego dla potwierdzenia transferu własności. Jest to kwestia zbyt istotna, aby nie poddawać jej weryfikacji sądowej. Ewentualnie można by jedynie rozważyć, czy w innym postępowaniu kwestia przemilczenia nie mogłaby być rozstrzygnięta jako sprawa prejudycjalna. Wydaje się jednak, że raczej wówczas sąd *meriti* winien zawiesić postępowanie do czasu rozstrzygnięcia odrębnego co do przemilczenia.

Po czwarte, orzekanie o przemilczeniu jest orzekaniem o utracie własności (w przypadku rzeczy zgubionych, co do zasady, bez woli właściciela). Wobec szczególnie intensywnej konstytucyjnej ochrony własności wydaje się, że takie orzekanie zdecydowanie powinno pozostawać wyłącznie w gestii sądów powszechnych i być uregulowane w ramach postępowania cywilnego.

Orzekanie o przejściu własności rzeczy zgubionych/znalezionych: procedura

Przedstawivszy założenia dla regulacji orzekania o przejściu na własność Skarbu Państwa rzeczy znalezionych pozostaje teraz zaprezentowanie trzech wariantów, spośród których każdy, teoretycznie, można by zastosować w badanej sprawie, ich porównanie i ocena.

1) Powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.)

Skoro przemilczenie wywołuje skutki prawne *ex lege*, to zainteresowany mógłby dochodzić ustalenia zajścia tych skutków wobec siebie w procesie o ustalenie wszczynanym na podstawie art. 189 k.p.c. Reguły takiego postępowania są znane i szeroko omówione w doktrynie, a zatem ich zastosowanie dla rzeczy zgubionych/znalezionych nie wymagałoby żadnej specjalnej regulacji. Skarb Państwa występowałby zatem o ustalenie istnienia jego prawa własności do konkretnych rzeczy.

Problem byłby jedynie ze wskazaniem, kto ma być pozwanym. Jak bowiem przyjmuje się w doktrynie, „jeżeli chodzi o ustalanie praw bezwzględnych, to pozwanym będzie podmiot, który kwestionuje to prawo lub ze strony którego spodziewane jest naruszenie tego prawa”¹⁶. Chodziłoby chyba zatem o osobę, która rzecz zgubiła, a którą wobec niemożności jej ustalenia zastępowałby kurator. Problemy z osobą legitymowaną biernie powodują, że omawiany kierunek orzekania o przejściu własności przy przemilczeniu budzi wątpliwości.

2) Odpowiednie stosowanie przepisów postępowania o stwierdzenie zasiedzenia (art. 609-610 k.p.c.)

Inna droga orzekania o przejściu własności rzeczy znalezionych wynika z dostrzeżenia licznych podobieństw między zasiedzeniem i przemilczeniem. Stwierdzenie zasiedzenia odbywa się w trybie nieprocesowym, co wydaje się właściwsze dla analizowanej problematyki. Uregulowane jest w art. 609-610 k.p.c., które normują jedynie cechy szczególne tej instytucji, a w pozostałym zakresie odsyłają do bardziej dokładnych przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 669-679 k.p.c.). Ewentualnie można by zatem do kodeksu postępowania cywilnego dodać art. 610¹, zgodnie z którym do stwierdzenia przemilczenia, a więc właśnie m.in. nabycia własności rzeczy znalezionych przez Skarb Państwa, stosowałoby się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu zasiedzenia.

Zaletą prezentowanego rozwiązania byłby minimalizm potrzebnych zmian i wykorzystanie procedury dobrze znanej w praktyce. Wadą – podwójne odesłanie, ponieważ z mocy przepisów o stwierdzeniu zasiedzenia, do stwierdzenia przemilczenia właściwie w znacznej mierze stosowałoby się regulacje stwierdzenia nabycia spadku. Prezentowane rozwiązanie jest jednak godne uwagi *de lege ferenda*.

3) Odpowiednie stosowanie postępowania dotyczącego przejścia własności niepodjętych depozytów

Wreszcie wydaje się teoretycznie możliwe skorzystanie przy orzekaniu o przejściu własności rzeczy znalezionych na Skarb Państwa także ze specjalnego trybu uregulowanego dla niepodjętych depozytów, co nie

¹⁶ M. Jędrzejewska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. T. Erciński, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 466.

tylko akcentuje podobieństwo statusu prawnego rzeczy zgubionych i niepodjętych depozytów, lecz także nawiązuje do dawniej obowiązujących rozwiązań w tej mierze. Zgodnie przecież z wciąż obowiązującym § 10 ust. 1 powoływanego już rozporządzenia Rady Ministrów z 14 czerwca 1966 r.¹⁷, wydanego na podstawie art. 185 k.c., likwidacja rzeczy znalezionej, która stała się własnością Skarbu Państwa, następuje w trybie przewidzianym w przepisach o likwidacji depozytów. Wskazywana regulacja *de lege lata* budzi wątpliwości z punktu widzenia jej zgodności z konstytucją.

Po pierwsze, wydaje się wykraczać poza zakres ustawowego uموعowania. Zgodnie z art. 185 k.c. rozporządzeniu pozostawiono uregulowanie następujących kwestii: organów właściwych do przechowywania rzeczy znalezionych i do poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru, zasad przechowywania tych rzeczy oraz sposobu poszukiwania osób uprawnionych. Nie ma zatem mowy w przepisie o upoważnieniu do uregulowania w rozporządzeniu kwestii likwidacji rzeczy znalezionej, co jest przedmiotem powoływanego § 10 rozporządzenia. Co prawda sama likwidacja nie stanowi o przejściu własności, bo przejście własności musi ją poprzedzić (likwidacji można dokonać dopiero, gdy rzecz znaleziona stała się własnością Skarbu Państwa), jednakże *de lege ferenda* upoważnienie ustawowe dla rozporządzenia z 1966 r. lub jego nowego odpowiednika musiałoby być bardziej precyzyjne.

Po drugie, można też rozważać, czy w ogóle kwestia likwidacji rzeczy znalezionej nie jest materią ustawową ze względu na jej bliskie związki z przejściem własności. W razie pozytywnej odpowiedzi na takie pytanie należałoby ją unormować bezpośrednio w ustawie, a nie w rozporządzeniu.

Wskazane zastrzeżenia nie deprecjonują jednak *a limine* analizowanego kierunku orzekania o przejściu własności rzeczy znalezionych, a jedynie wskazują, jakie zmiany legislacyjne ustawodawca powinien przedsięwziąć, gdyby wybrał właśnie ten wariant unormowania badanego problemu.

Rozważając już bezpośrednio, w jaki sposób można by poddać orzekanie o przejściu własności rzeczy znalezionych przepisom o przejściu niepodjętych depozytów, można wyróżnić dwie możliwości osiągnięcia pożądanego rezultatu.

¹⁷ Dz.U. z 1966 r. Nr 22, poz. 141 ze zm.

Po pierwsze, należałoby wyraźnie poszerzyć zakres powoływanej ustawy z 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów. Można by do niej samej dodać przepis, że stosuje się ją odpowiednio do rzeczy znalezionych przechodzących, zgodnie z przepisami prawa, na własność Skarbu Państwa.

Po drugie, można by znowelizować przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu (art. 693¹⁸-693²² k.p.c.), przez rozszerzenie ich stosowania na przejście własności rzeczy znalezionych na Skarb Państwa.

Równocześnie, niezależnie od wybrania jednego z dwóch wskazanych hipotetycznych rozwiązań, do art. 187 k.c., który po proponowanej wcześniej zmianie inkorporowałby obecny art. 188 k.c., trzeba by dodać odesłanie, zgodnie z którym orzekanie o przejściu własności rzeczy znalezionej na Skarb Państwa regulowałyby odrębne przepisy.

4) Procedura (tryb) orzekania o przejściu własności rzeczy zgubionych/znalezionych: porównanie

Porównując przedstawiane propozycje, można stwierdzić, że zarówno rozwiązanie drugie, jak i trzecie, wydają się odpowiednie do zastosowania, a praktyczna różnica między nimi nie jest znaczna. Obie konstrukcje wykazują też wiele zbieżności z materialnoprawną instytucją przejścia własności na Skarb Państwa rzeczy znalezionych wskutek przemilczenia, bo przemilczeniu równie blisko jest do zasiedzenia, co do likwidacji niepodjętych depozytów (aczkolwiek, z systemowego i dogmatycznego punktu widzenia, podkreślić trzeba, że przejście na własność Skarbu Państwa niepodjętych depozytów też dokonywane jest bezpośrednio w oparciu o mechanizm przemilczenia).

Konkluzje

Podsumowując, stwierdzić trzeba, że przeprowadzona analiza co do kierunków i sposobu ewentualnej regulacji w zakresie orzekania o przejściu na własność Skarbu Państwa rzeczy znalezionych pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

– warte rozważenia jest ujednoczenie statusu prawnego rzeczy znalezionych bez względu na to, w jakim miejscu doszło do ich znalezienia,

a więc rezygnacja z art. 188 k.c. (inkorporowanie go do obecnego art. 187 k.c.),

– orzekanie o przejściu własności przy przemilczeniu, a więc w odniesieniu do rzeczy zgubionych/znalezionych, powinno być dokonywane wyłącznie przez sądy powszechne,

– orzekanie o przejściu własności przy przemilczeniu powinno dokonywać się na zasadach ogólnych wynikających z kodeksu postępowania cywilnego,

– trybem właściwym dla orzekania w rzeczonych sprawach powinno być postępowanie nieprocesowe,

– orzekanie to można uregulować przez odwołanie do odpowiedniego stosowania przepisów albo o postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia (art. 609-610 k.p.c.), albo o postępowaniu w przypadku niepodjętych depozytów (ustawa z 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów oraz art. 693¹⁸-693²² k.p.c.).